

TOMASZ BYLICA

ur. 1953; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Barbara Koterwas, teatr Latarnia

Wyprawa nad morze w 1964 roku

W [19]63 roku Ministerstwo Kultury przyznało Latarnii nagrodę za działalność w popularyzowaniu kultury, która wynosiła osiem tysięcy złotych. Za te pieniądze postanowiono kupić rowery, na których młodsza generacja pojechała nad morze. Jedną damką dla pani Basi i dziewięć rowerów marki „Popularne” „Popularny” to był normalny, prosty, duży i ciężki rower do wszystkiego. Ważył około 20 kg. Ja już wtedy opuściwszy sobie siedzenie na sam dół dostawałem do pedałów i mogłem jechać na tym „Popularnym”

Jechaliśmy przez Puławy, Inowrocław, Toruń i tak dalej aż do Gdańska. Powrót był zaplanowany przez całą Warmię i Mazury, aż w okolice Białegostoku. Potem mieliśmy jechać w dół i zrobić pętlę przez kawał Polski. Kiedy zbliżaliśmy się do Ostródy, dowiedzieliśmy się o żałobie narodowej po Zawadzkim. Wraz z jego śmiercią ustała nam możliwość zarabiania na życie, a nie mieliśmy takiego zapasu pieniędzy, żeby utrzymać się w trasie. Będąc w Nidzicy zupełnie przypadkowo okazało się, że nauczyciel, który pracował w tamtejszej szkole był kiedyś związany z Jaskółką. Zadzwoił więc do swojego dyrektora z prośbą, a tamten wyraził zgodę. Dostaliśmy dwie klasy na dwie noce. Mogliśmy się przespać i zastanowić co dalej. W końcu uznaliśmy, że nic nie wymyślimy. Pożyczyliśmy od niego parę groszy i kupiliśmy bilety do Łukowa. Zapakowaliśmy się ze wszystkim do pociągu, a z Łukowa pojechaliśmy już rowerami.

Data i miejsce nagrania	2014-04-15
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Monika Misiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"